№. 280. w Piątek dnia 29. Listopada 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzna wiadomość.

Wiedeń, 26. Listopada. — Przestrach panuje na giełdzie, tylko akcye przemysłowe były poszukiwane. Dzisiejsza wiedeńska gazeta daje uspakajający wykład finansów. Pruski poseł hr. Bernstorff jeszcze się tu znajduje.

Berlin, 27. Listopada. — Naj. Pan raczył zamianować dotychczasowego assessora rejencyjnego Tessmara landratem.

Szczecin, 23. Listopada. — Książe pruski wydał następujący roskaz dzienny do drugiego korpusu armii. Naj. Pan na mocy najw. rosporządzenia z 15. b. m. raczył mi dać rozkaz, do zebrania wojska, na który cel także przeznaczono kr. drugi korpus armii. Nader ważne powołanie, w ważnéj chwili, wydane zostało przez naszego króla i pana zastępów wojennych do armii, która za kilka dni stać będzie w pogotowiu, oczekując jego roskazów. W téj ważnéj chwili łączę się z korpusem, który należy do téj prowincyi, któréj jestem namiestnikiem. Duch ożywający ten korpus i tę prowincyą, odwaga i waleczność, które odznaczały jego części różne, na różnych polach boju, są mi rękojmią, iż w chwili stanowczéj, każdy będzie gotów dać życie, dla utrzymania honoru pruskiego przeciw wszelkiemu targnięciu się na niego.

Towarzysze! W tém uczuciu wierni przysiędze oczekujmy roskazów. króla.

Berlin, 16. Listopada 1850. Książe pruski.

Berlin, 26. Listopada. — Głoszą, że za pośrednictwem dyrektora handlu morskiego Blocha zawarły Prussy pożyczkę z Rothschildem w Londonie wynoszącą 19 milionów funtów szterlingów, a to pod następującemi warunkami. Pożyczka ma być 5 procentowa i przyznana Rothschildowi po 96 procent, funt szterlingów obliczono po 6 tal. 22 sgr.

O austryackiéj ostatniéj nocie tak mówią: Austrya żąda opuszczenia Hessyi przez wojska pruskie niezwłocznego Prokesz poseł austryacki doręczając tę notę dyplomatyczną jeszcze powiedział, że w przeciągu 48 godzin oczekuje wydania w tym duchu roskazu, w przeciwnym zaś razie zażąda paszportu. O godzinie 10 z rana odbyła się przeto narada ministeryalna z zamku Bullevue, ale taka różnica panowała tam zdań pomiędzy ministrami, że do żadnéj nie przyszło uchwały. Ponieważ jeszcze o kilka wątpliwości miano zapytać. przeto odłożono jeszcze odpowiedź stanowczą do dni trzech, to jest do czwartku, gdzie kwestya pokoju lub wojny ma być rostrzygniętą. — Książe pruski wyjeżdża w piątek do armii, a naprzód uda się do Wittenbergu. — Jeneral Schreckenstein, dotychczasowy naczelny dowódzca armii w Baden, obejmie dowództwo nad jednym korpusem armii. — Hrabia Dohna domniemany przyszły prezes ministrów przybył z Królewca. — Giełda berlińska z powodu tych wiadomości w wielkiém kłopocie i wszystkie kursa znacznie się zniżyły. — Nowo pruska gazeta powiada o ostatniéj nocie dyplomatycznéj austrackiéj, że miara koncessyi już się wyczerpała. Jak rzeczy stoją, pokazuje się z tych słów, które stronnictwo nawet Gerlacha wyrzekło, przyparte do ostatnich granic cierpliwości. Tymczasem oczy zwracają się na izby. Czyli w nich znajdzie się punkt oparcia lub ciężkości? Co uczynią izby. Rozprawy nad adresem w krótce to okażą. Sposób, w jaki wystąpi p. Manteuffel przed izbami, stanowić będzie o konstytucionaliśmie, czy jest rzeczywistym w Prusiech. W ogóle w opozycyi jest odwaga, ale połączona ze złowieszczemi przeczuciami. Wybory biór w izbie pierwszéj wypadły całkiem w duchu prawéj strony. Opozycya naprózno siliła się wprowadzić swojego Baumstarka przynajmniéj na wiceprezesa. 54 jéj głosów zostawały zawsze w mniejszości, przeciw skupionym szeregom prawéj strony, która bezwarunkowo sprzyja ministerstwu teraźniejszemu.

Oświadczenie posłów z Wiel. Ks. Poznańskiego złożone w izbie drugiéj w Berlinie: »Zważywszy, iż polscy posłowie, którzy jako uczestnicy dzieła rewizyi konstytucyi wstrzymali się od zaprzysiężenie konstytucyi z dn. 31. Stycznia 1850 r. po dokonaniu téj rewizyi i z tego powodu mandat swój złożyli, że ci polscy posłowie czynem tym raz na zawsze dali do poznania: jako nigdy a nigdy dobrowolnie przyjąć nie mogą konstytucyi, w któréj nie uwzględniono praw Polaków jako Polaków i praw Wielkiego Księstwa Poznańskiego z koroną Prus połączonego, ani też są w stanie uznać ją za odpowiednią dobrze uzasadnionym prawom i wymaganiom kraju.

»Zważywszy, że Wielkie Księstwo pochwaliło to postępowanie wybierając napowrót dawniejszych posłów i posyłając ich do Berlina, ażeby przestrzegali praw kraju na drodze konstytucyą nakazanéj.

»Zważywszy daléj, że istniejąca obecnie konstutucya wymaga zaprzysiężenia jéj przez każdego posła, a odmówienie tego zaprzysiężenia teraz, gdzie już nie chodzi o przyjęcie nowo się zaprowadzić mającéj, równałoby się tylko zupełnemu zrzeczeniu się legalnych środków i dróg do osiągnięcia powyżéj wskazanego celu.

»Zważywszy więc, iż ta przysięga nie pociąga za sobą bynajmniéj zrzeczenia się praw Polakom należnych.

»Zważywszy, że główną zawadę, jaką polscy posłowie w artykule 118 konstytucyi znajdowali, obecnie można uważać za usuniętą.

»Zważywszy wreszcie, że nigdy a nigdy nie może leżeć w mocy i atrybucyi jednostronnéj polityczném ustawy państwa, aby znosiła powszechne ustawy na prawie narodów ugruntowane, albo też usuwała którekolwiek z pojedyńczych rozporządzeń i rękojmi tych ustaw; że więc z tego powodu proste niewzmiankowanie swéj rękojmi tém mniéj niepokoić może.

»Oświadczają podpisani posłowie, których pod panowaniem i za czasu obowiązywania obecnéj konstytucyi wybrano:

że są teraz gotowi do złożenia przysięgi na konstytucyą wymaganéj przez obecnie istniejącą ustawę konstytucyjną, i że wyraźnie widzą się być zmuszonymi do powyższego oświadczenia, ażeby nikt nie mógł wywodzić z ich gotowości do składania przysięgi, zrzeczenia się praw Polaków, które oni uważają za nieulegające przedawnieniu.

Berlin, dnia 23. Listopada 1850.«

(podp.) *Cieszkowski. Stabsewski. Żółtowski. Morawski. Prusinowski. Barzyński. Niegolewski. Chyziński. Grabowski. Łączyński. Palacz. Więckowski.*

Brunszwig, 22. Listopada. — Komitet naszego zgromadzenia deputowanych wygotował pod dniem 20. t. m. pismo do ministerstwa książęcego, w którem tož wzywa, aby nietylko wojsku ekzekucyjnemu tak nazwanego bundestagu przejścia do Szlezwigu Holsztynu niedozwolić, ale także o uchwale téj przyjacielskiemu i związkowemu mocarstwu pruskiemu donieść, i takowe o opiekę i pomoc przeciw jakiemu bądź użyciu przemocy zawezwać. — Korrespondent berliński dziennika Hamb. Corresp. donosi: »zaręczają nam, że przyrzeczenia dane księciu brunszwickiemu względem udzielenia pomocy wojskowéj dla przeszkodzenia przechodu armii związkowéj do Szlezwigu Holsztynu nawet w formie stypulacyi piśmiennéj ułożone zostały.

Z Sztutgardu donoszą, że wojsko dotąd pod broń powołane jest już gotowe do pochodu, lecz siła jego cała liczy tylko 15,000 żołnierzy. Co się tyczy samego króla, od kilku tygodni już orszak jego co do koni i ludzi wyznaczony, tak, że skoro tylko wyjdzie rozkaz wszystko w godzinę wyruszyć może.

Z Frankonii, 22. Listopada. — Pierwszy korpus armii bawarskiéj zruchomiony odebrał przeznaczenie, aby Frankonią wyższą obsadził w ten sposób, iżby wypełniał linią pomiędzy korpusem armii austryackiéj w Czechach północnych a wojskiem związkowém w elektorstwie heskiem. Granica księstw saskich, leżących pomiędzy Prussami a Bawaryą ma być szczególniéj mocno obsadzoną.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 24. Listopada. — Naj. cesarzowa i królowa raczyła obdarzyć pana Dubrowskiego, cenzora Warszawskiego komitetu cenzury,

kosztownym pierścieniem brylantowym za wydanie dzieła w języku rossyjskim pod tytułem: Opis Warszawy i jéj okolic.

Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego. Podaje do powszechnéj wiadomości, że dla ułatwienia jak zwykle posiadaczom kuponów, odbioru należności za drugie półrocze 1850 r. przyjmować będzie takowe kupony za rewersami z księgi sznurowéj na okaziciela wycinanemi, od dnia 2. Grudnia r. b. do dnia 20. Grudnia t. r. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 9téj zrana do godziny 1éj z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. — Okaziciele rewersów w terminie wypłat, poczynając od dnia 22. Grudnia r. b. należności niemi objęte, o ile sprawdzenie kuponów kwestyi nie nastręczy, wypłacone mieć będą.

Warszawa, 25. Listopada. — Rozkazem cesarskim, jenerał lejtnant jazdy i baron Grzegorz von Sass, zostający przy główno-dowodzącym armią czynną, uwolniony został od służby dla ran z prawem noszenia munduru i pensyą całkowitą.

Rossya.

Petersburg, 17. Listopada. — Ministeryum skarbu wydało przywiléj 10letni poddanemu bawarskiemu, członkowi cesarskiéj akademii sztuk, Karolowi Johim, na wynaleziony przezeń sposób odlewania galwanicznych typów albo liter, a szlachcicowi Adamowi Mienczyńskiemu, przywiléj 5letni na wynalezioną przezeń machinę do nacinania pił a zwłaszcza piłek do tarek, używanych w fabrykach cukru z buraków.

Cherson, 17. Października. — W dniu 24. Września odbyły się tu wyścigi konne dla zyskania nagród najwyższém postanowieniem przeznaczonych dla gubernii chersońskiéj. Do wyścigów przypuszczono sześć koni. Z tych pierwszą nagrodę, puhar srebrny, przysądzono 6letniéj klaczy gniadéj Arystokratka, należącéj do właściciela dóbr w gubernii ekaterynosławskiéj, radcy nadwornego Jewieckiego; drugą nadgrodę rs. 142 k. 86 przysądzono 6letniemu skarogniademu ogierowi Karakusz, należącemu do właściciela ziemskiego w gubernii tauryckiéj, Mirzy Wejrackiego.

Tyflis, 14. Października. — Wczoraj o godzinie 4téj po południu dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi, w kierunku od wschodu do zachodu. Trwało sekund 10

Anglia.

Londyn, d. 22. Listopada. — Times występuje znów z całą zaciętością przeciw Prusom, używając przytem wyrażeń takich, których tu powtórzyć niepodobna, albowiem te wymierzone są przeciw osobom najwyżéj w kraju postawionym. Przytem napomyka z daleka nawet o potrzebie zmiany tronu, aby chciwości systemu teraźniejszego koniec położyć, i daléj powiada, że jedynie przez rewolucyą arystokratyczną da się anarchii uniknąć, — rewolucyi, któraby berło silniejszéj, lubo niemniéj królewskiéj ręce powierzyła! Upokorzenie jest wprawdzie pożałowania godne, ale jest to jednak mniejsze nieszczęście, aniżeli upadek lub rozszarpanie, a bezkrwawy tryumf Austryi i Rossyi byłby znośniejszym, aniżeli spustoszenie Niemiec północnych przez Kroatów i Kozaków. Dziennik ten nieprzypuszcza wcale aby jeszcze trzeci przypadek mógł być możebnym.

Daily News utrzymuje, że nagły obrot wojenny w polityce pruskiéj wywołany został nietylko żądaniami Austryi, aby wojska pruskie zupełnie z elektorstwa heskiego ustąpiły, ale jeszcze więcéj zuchwałem wyrażeniem się prezesa ministrów austryackich, z jakiem się w rozmowie pewnéj dał słyszeć. »Przytłumiliśmy, wyrzekł, liberaizm włoski w osobie Karola Alberta, a teraz musimy liberalizm niemiecki w osobie Fryderyka Wilhelma przytłumić.« Słowa te publicznie wyrzeczone spowodować miały zruchomienie armii pruskiéj. Daily News powiada daléj: »siła ta raz zwołana, niemoże być znów rozpuszczoną. Dzisiaj niemożna narodu pod broń powoływać i znów do domu rozpuszczać; według widzimisię gabinetów i rządców. Jak Leopold austryacki do Filipa Augusta napisał, kiedy Ryszard lwie serce z więzienia uciekł: czart się urwał! podobnie dzisiaj opinia publiczna nietylko czuwa, ale przytem jest czynną i stanowczą. Od usposobienia landwery pruskiéj i armii, jakoteż od objawienia zdania izb pruskich, zawisły warunki i możebność przyszłego pokoju. Manteuffel jest bez wątpienia cały za pokojem i na wszelkie koncessye gotowy, które gniew Austryi uspokoić mogą. Gdyby pycha mocarstwa tego niebyła wymusiła zwołania landwery, toby pokój teraz już był zawartym. I potęga inna do obrad przybraną została. — Daniel, w postaci ludu zbrojnego, przybył do sądu. Dyplomaci muszą zatem, zamiast się nawzajem łudzić i oszukiwać, całą swoję chytrość i dwujęzyczność przeciw nieprzyjacielowi wspólnemu — ludowi -- połączyć. W układach chwila spoczynku nastąpiła, aby niechęć izb niemiała nic pozytywnego, przeciw czemu by się zwrócić mogła. Radowitza do Anglii wysłano, aby na posiedzeniach niebył obecnym, i niebył zmuszonym dawać objaśnień. Książe pruski udał się do armii, aby go nie uczyniono przedmiotem owacyi popularnéj. A Manteufflowi pozostawiono, aby żądania Austryi popierane przez Rossyą ludowi pruskiemu jako godne przyjęcia wystawił.« — Wszystko zależy teraz od postąpienia sobie izb pruskich, w których ultra rojaliści równie są na Austryą zawziętymi, jak i zwolennicy konstytucyi, a jeżeliby warunki przez Manteuffla pozyskane zdawać się im miały niedostatecznemi, wtedy nieby mu innego niepozostawało, jak podać się do dymissyi lub izby rozwiązać. Krok ostatni tylkoby jeszcze wzburzenie powszechne powiększył, i możeby do demonstracyi ze strony wojska doprowadził. W obec tego groźnego położenia rzeczy, Francya i Anglia o tyle, jak słychać, interweniowały, iż oświadczyły, że chociaż jak najusilniéj życzyłyby sobie ostatecznego załatwienia kwestyi holsztyńskiéj bez rozszarpywania Danii, to jednakowoż wtargnieniu armii rossyjskiéj do Niemiec spokojnieby się nieprzyglądały. Oświadczenie to, lubo w tonie tak umiarkowanym wypowiedziane, będzie dostatecznem do utrzymania Rossyi w szrankach przynależnych, i do ograniczenia pierwszego uderzenia na więcéj sobie odpowiednie armie Prus i Austryi. Zresztą zręczności Manteuffla mogłoby się jednak w końcu udać, iżby trudności wszelkie mógł usunąć i pacyfikacyą bez wojny sprowadzić. Jeżeliby mu się niepowiodło, wtedy może król Bodelschwinga do ministerstwa powoła, którego stałość principya pruskie by zabezpieczyła, na których jedynie trwałe uspokojenie Niemiec uzasadnionem być może. Na giełdzie było wczoraj i dzisiaj zupełnie spokojnie, czynności bardzo oziębłe. — Rada gminna zebrała się wczoraj pod dowództwem Lord-mayora na posiedzenie nadzwyczajne, na którem adres do królowéj przeciw uroszczeniom i wdzieraniu się papieskiemu przedłożono, odczytano i po wielu mowach najwięcéj w duchu adressu mianych, takowy potwierdzono. Tylko Carr, jako katolik, mówił i głosował przeciw adresowi. Powiedział on w treści, co następuje: »od lat 30 wszystko czyniłem, ile sił mi starczyło, aby sprawę wolności obywatelskiéj i religijnéj popierać. Ubolewam nad wzburzeniem, jakie nastąpiło; dłuższe trwanie jego wzbudzi wszelkie złe namiętności, jakie uspokojone były, i człowieka od człowieka odłączą. (Głosy: nie! nie!) Zaprzeczam temu, aby zamianowanie to biskupów ubliżeniem królowéj być miało, albo aby za jakiekolwiek przywłaszczenie władzy jéj uważane być mogło. Gdybym sądził, że tak jest rzeczywiście, wtedybym przeciw niemu z taką wystąpił energią, jak przeciwnik najzaciętszy. Utrzymuję, że zamianowanie na godność biskupią przez papieża najmniejszéj nawet władzy nienadaje. Katolicy uznają papieża za ich najwyższą głowę duchowną do rządzenia kościołem; lecz papież niema władzy najmniejszéj w kraju naszym. Niema on nad nim wcale żadnéj powagi ani supremacyi, i nigdy jéj też posiadać niebędzie.

Katolicy angielscy nie próżnują; w tych dniach we wszystkich kościołach i kaplicach wystawionym będzie do podpisu adres do królowéj, napisany podobno przez kardynała Wiseman; już dziś w prywatnych domach zbierają doń podpisy. Brzmi on następnie: »Najj. Pani! My, podpisani rzymsko-katolickiego wyznania poddani Waszéj król. mości, w chwili gdy się starają z wielu stron podać w podejrzenie naszą prawość i przywiązanie do tronu, uważamy za nasz obowiązek dać nowe wyrażenie dla nieosłabłych uczuć naszych i nieprzemożonéj wiary dla królewskiéj twéj osoby, Najjaś. Pani, dla jéj korony i godności. W czasie wiekowego ich wyłączenia od przywilejów ustawy i praw, z których korzystali ich współobywatele, katolicy Anglii pozostali wiernymi swym obowiązkom poddanego, i nie ustępowali nikomu w gotowości bronienia w każdym razie praw i przywilejów tronu przeciw wszelkiemu nieprzyjacielowi. A dziś, gdy pod pełnym mądrości rządem twoim N. Pani: mamy równą wraz z innemi część w dobrodziejstwach ustawy, więcéj jak kiedykolwiek ożywieni jesteśmy uczuciami wiary i przywiązania i równie gotowi, gdzie tylko zdarzy się do tego sposobność, dać dowody prawości naszych uczuć i przywiązania.« W dalszym ciągu tego adresu zapewniają, że ostatnia bulla papieża jest czysto-duchownéj natury i, powtarzając raz jeszcze zapewnienia swego przywiązania i posłuszeństwa. dodają, że bulla ta w niczém nie narusza praw tronu.

Belgia.

Bruksela, 22. Listopada. — Czytamy w dzisiejszym Independence: »Journal de Bruxelles powiada tego rana, że mu z zaręczeniem doniesiono, iż kardynał Wiseman z Anglii przez rząd wygnany, na mocy jakiegoś starego prawa z czasów Henryka VIII. czy też Elżbiety umyślnie w tym celu wznowionego, przybył do Ostendy. Sądzimy, że Journal de Bruxelles dał się w pole wywieśdź. Pogloska ta od dwóch dni już tutaj obiegała, ale wcale o niéj nie wspomnieliśmy, uważając ją za zupełnie płonną. — Independence wyjaśnia daléj, że wieść owa urosła zapewne z źle zrozumianego wyrażenia się pewnego aldermanna londyńskiego. — Angielskie dzienniki wieczorne niewspominają nic o wykonanem albo też tylko zagrożonem wydaleniu kardynała..

Francya.

Paryż, d. 23. Listopada. — Policya zdzierała plakaty w Isly, w których tak zwany komitet oporu piorunował naprzeciw stronnictwu reakcyjnemu i zapowiadał nową rewolucyą w Maju roku 1852, jeżeli prawo po wszechnych wyborów niezostanie przywróconém.

Wczoraj stawili się przed sądem przysięgłych odpowiedzialni redaktorowie dzienników Corsaire i Opinion publique. Corsaire zamieścił artykuł obrażający prezydenta rzeczypospolitéj, a Opinion publique przedrukowała go. Sąd przysięgłych pierwszego skazał na 3 miesiące więzienia i zapłacenie 1000 fr., drugiego na 6 miesięcy więzienia i 2000 fr., autora artykułu na rok więzienia i zapłacenie 2000 fr. kary.

Zgr. narodowe Posiedzenie 23. Listopada. — Rozprawy dotyczą interpellacyi członków niektórych lewéj strony, względem złego obchodzenia się z więźniami politycznymi. Maigne, brat więźnia czerwcowego użala się, że więźniowie poltyczni z Bona nie są umieszczeni w koloniach, we-

dług uchwały zgr. narodowego, ale wystawieni na całą surowość postępowania żołnierskiego. Gani postępowanie rządu, że trzymał politycznych więźniów przez czas pewien w celach zwanych Mazas, a potém ich przewoził wozami jak cele urządzonemi w przeciągu godzin 60. Nakoniec mówca opisuje postępowanie z więźniami w Belle Isle, gdzie się teraz znajdują więźniowie wersalscy. Zakazano im dawać wina, chleb dostają niedobry i spiaszczony, który psuje im zęby, więzienia tak są szczupłe, że ledwo parę kroków w nich ujść mogą. Nie raz więźniowie byli przymuszeni przez dni czternaście nie przemieniać bielizny. Do byłego reprezentanta Gambowa, który stanął w oknie, szyldwach dał ognia. W końcu powtórzył słowa wyrzeczone przez jednego więźnia na Belle Isle: czyliż nas chcą lenistwem zniżyć do stopnia bydła, a potém podburzyć i wyrznąć kartaczami? Minister spraw wewnętrznych opisuje więzienia na Belle Isle, gdzie teraz się znajduje 280 politycznych więźniów, jako obszerne i zdrowe. Strawę dostają tę samę, co żołnierze, wina niedostają, bo i żołnierze go niedostają. Wystrzelono wprawdzie do więźnia, bo na trzykrotne wezwanie nie chciał się umknąć od okna, a więc było podejrzenie, że miał zamiar uciekać. Madier de Montjau opowiada podobne wydarzenia po innych więzieniach. Minnister spraw wewnętrznych na wszystko odpowiada, że więźniowie mają wygodę i zdrowe pomieszkania. Emil Girardin także przytacza liczne przykłady złego obchodzenia się z więźniami, a kiedy minister koniecznie twierdzi, że mają wygodę i dobrze z nimi się obchodzą, niechaj będzie wybrana komissya z 5 reprezentantów złożona, wybrana losem, która przekona się o prawdzie. Michel i trzech innych członków lewéj strony następujący przedstawiają porządek dzienny upowodowany: zważywszy, że prawa ludzkości są święte, że społeczność powinna szczególniéj czuwać nad losem tych, którzy siebie bronić niemogą i w nadziei, że dzisiajsze uwagi znajdą uwzględnienie, przechodzi zgromadzenie narodowe, do porządku dziennego. Wniosek odrzucono, i przyjęto prosty porządek dzienny.

Włochy.

Wenecya, 16. Listopada. — Komissya z polecenia ministerstwa tutaj obradująca, któréj zadaniem było, podać środki stósowne do spiesznego podniesienia i poprawienia stanu publicznego w mieście tém, ukończyła już prace swoje. Wypadek licznych narad na tém się zasadza, aby przywiléj portu wolnego na całe miasto jak dawniéj rozciągnąć, kiedy teraz takowy tylko się na wyspę San Giorgio ogranicza. W przypadku gdyby miastu temu wolność portu niemiała być przyznaną, należy konsekwentnie także przywiléj ten znieść w Trieście i Fiumie. — Wojsko austryackie stojące teraz w Liworno pobiera żołd w pieniądzach papierowych austryackich. Do dnia 14. miemiały one jeszcze kursu przymusowego, lecz lękają się, aby to nienastąpiło, gdyż żołnierze austryaccy przymuszeni byli zmieniać takowe u bankierów z stratą 20 procentu.

Austrya.

Korrespondent prywatny pisze z Wiednia pod dniem 22. co następuje. Wojska się posuwają: a dzienniki milczą, otóż dzisiaj jeszcze takie położenie rzeczy. Lubo dzienniki nieśmieją wolnomyślnie zdania swego w kwestyi niemieckiéj wyjawić, widać jednak wyraźnie, że lud austryacki od trzech lat prawie wojnami okropnemi niepokojony i wycieńczony pragnie z całego serca pokoju, i wojnę przeklina, którą kilku dumnych wojskowych z orszaku młodego cesarza sprowadzić usiluje. Niemało lękają się tu zebrania się izb pruskich, któreby w Prusiech także większą ochotę do wojny sprowadzić mogły. — Lloyd daje obraz humorystyczny zapału wojennego w Prusiech, mówiąc, że landwera niecierpliwi się i żąda tylko aby ją wypuścić do urzeczywistnienia owego potężnego mocarstwa Fryderyka Wielkiego, t. j. o jakiem on marzył. Daléj we względzie izb pruskich uwagi następne czyni: »wszyscy owi członkowie izb, którzy środki pruskiego ministerstwa listopadowego, jako zanadto konserwatywnego ducha dawniéj zbijali, będą przez ich usposobienie polityczne do demonstracyi wojennych naganiani. Jak bądź los wojny się przechyli, nim w niéj strzał pierwszy padł, już upadek teraźniejszego ministerstwa pruskiego był nieomylnym. Gotajczykowie, demokraci, mieszkańcy prowincyi nadreńskich, wszyscy pragną walki, ale wcale za co innego, aniżeli za coby w Berlinie wojnę rozpocząć chciano. Stronnictwa też owe z chwalebną wolnomyślnością zdania swoje już objawiły. Uważamy więc teraz za rzecz nader prawdopodobną, że ministerstwo pruskie będzie wiedziało, jak owego burzliwego ducha w izbach i pomiędzy landwerą zakląć. Spodziewamy się, że ono się na stanowisku temczasowém utrzyma i wojny niedopuści. My zaś tym spokojniéj spoglądamy na wszelkie wypadki przyszłości, gdyż Austrya także na przypadek nieprawdopobny dostatecznie się przygotowała.

Turcya.

Konstantynopol, d. 2. Listopada. — (Z prywatnéj korespondencyi Journal de Francfort). Jakież nieszczęście, jaka dzikość! hańba i barbrzyństwo jakie! Serce mi pęka..... ręka drży..... nie dokończyłbym, gdyby sprawa ludzkości sił nie dodawała.

Bóg nawiedził miasto Alepo (w Syryi) najstraszliwszą próbą, na jakie wystawieni tu bywamy; Alepo także miało trzy dni swoje, ale jakież dni! Posłuchajcie: było to d. 13. wieczorem, o godzinie 9.; bardzo ludna dzielnica Bab-El-Neram, powstała nagle jak jeden mąż, i strzały karabinowe objawiły miastu groźnie zbliżające się niebezpieczeństwo. Za chwilę potém napadniętą została dzielnica chrześciańska, i wielka liczba domów na rabunek wydana, przy wszystkich okropnościach, które temu towarzyszą; tymczasem jeneralny zarządzca, Zarif basza, schronił się do koszar z szeikiem Zabrak, a wojska nie stawiały żadnego oporu buntownikom, którzy spokojnie chodzili po ulicach, rujnując i burząc mieszkania chrześcian. Dom Francuza Luciani był w téj liczbie, a sam jego właściciel ledwie się uratował szybką ucieczką, cudem prawie wydarł się zaciekłości ludożerców. Józef Kassab, protegowany austryacki, nie był tyle szczęśliwy; dom jego zrabowano, a jego schwytawszy, po tysiącznych męczarniach, zabito. Nie dość na tém: trupa jego poćwiartowano i wyrzucono na ulicę. Całą noc trwały te okrucieńwsta.

Trwoga wszędzie panowała, gdyż miejscowe władze nie zarządziły najmniejszego środka obrony lub opieki nad mieszkańcami.

Dnia 17. rano, do mieszkańców przedmieścia Bab-el-Neram i Karliku, przyłączyli się koczujący Arabowie, w pobliżu Alepo będący, którzy zwiedzieli się o wczorajszych rabunkach, i zaraz mordy i rozboje ponowiły się na rozleglejszą i strasszliwszą skalę. Dzielnica chrześciańska (Salibé), najludniejsza i najbogatsza ze wszystkich, odosobniona bramami, które co wieczór starannie zamykano, nie mogła być zrabowaną pierwszego dnia; ale nazajutrz (d. 17.), koło godziny 7. z rana, buntownicy widząc, że poprzednie zbrodnie uchodzą im bezkarnie, liczniéj się zebrali, i uzbrojeni w siekiery, piki i inne do zniszczenia narzędzia, wywalili bramy i wdarli się na Salibe, a ogromnemi klęskami przyprowadzili je do rozpaczy. Od 6. z rana do samego wieczora, Salibe wystawione było na zaciekłość tych hord rabusiów; rozbój, mordy, gwałty ciągnęły się przez czternaście godzin, a chrześcianie, strachem zdjęci, nie mogli oprzeć się temu; miejscowa zaś władza żadnego nie czyniła kroku dla położenia tamy téj piekielnéj dramie!...

Naczelnik chrześciańskich kupców, człowiek bardzo uczciwy i szanowany powszechnie, nazwiskiem Naum Hamsi, został wraz z sługą swoim zamordowany. Patryarchę syryjskiego bardzo ciężko poraniono. Zrabowane rzeczy ładowano na bydło juczne, a nawet sami rabusie brali je na plecy i wynosili, gdzie chcieli; największy porządek istniał w obrotach tych rozbójników, osłoniętych bezkarnością.

Po rabunku, mordach i gwałtach, pozostawało tylko podpalenie kościołów, które próbowali z rana, i rzeczywiście, trzy najobszerniejsze i najbogatsze kościoły, budowane z kamienia, stały się pastwą płomieni, a 18. rano widać jeszcze byyło gęste dymy ze zwalisk wznoszące się.

Święte naczynia, zrabowane po kościołach, walały się na ulicach, wyszydzane i kalane od bezecnéj gawiedzi.

Biskup grecki, którego dom zburzono, szczęśliwym trafem znalazł opiekę i schronienie u dwóch Turków w mieście; tegoż szczęścia doznało kilku innych księży, których już obdarto do naga.

Zarif basza, pomimo załogi półtora tysiąca regularnych i nieregularnych żołnierzy, ani się ruszył; nie dał żadnéj pomocy, jak już powiedziałem, biednym chrześcianom, pod pozorem, »że nie może brać odpowiedzialności za strzelanie do złodziei«, stosując tym sposobem proste rozporządzenie policyjne w okoliczności, któréj potwornych szczegółów jeszcze nie znacie. Dodał następnie, że stale postanowił nie wdawać się w żadne starcia. Nędznik! Kogo Bóg chce potępić, rozum mu odejmuje!

(Dokończenie nastąpi.)

Poselstwo prezydenta rzeczypospolitéj, przedstawiające stósownie do artykułu 52. konstytucyi stan ogólny spraw rzeczypospolitéj francuzkiéj przesłane zgromadzeniu narodowemu prawodawczemu na posiedzeniu 12. Listopada 1850 *r.* — (Ciąg dalszy.)

Finanse. Ogół téj polityki ulepszył znakomicie nasz stan finansowy; przełożony wam został rachunek z roku 1848. i dał poznać ogólną sumę wydatków.

Można było przez chwilę mniemać, że budżet w r. 1849. w skutku pewnych okoliczności nieprzewidzianych, w chwili kiedy był przyjęty, obłoży skarb długiem przeszło 300 milionów. Dzięki wzrostowi dochodów i oszczędności wprowadzonéj w rozmaite rodzaje służby, deficyt ten, można już dzisiaj powiedzieć, zmniejszony będzie o 100 milionów.

Wszystko nam wróży, że deficyt przewidziany budżetem z roku 1850. ulegnie jeszcze zmniejszeniu i że przywróconą zostanie równowaga zapowiedziana na rok 1851. Ciągły bowiem wzrost dochodów niestałych utrzymuje się. Pierwsze dziewięć miesięcy z r. 1850. porównane z odpowiedniemi miesiącami roku zeszłego wykazują przewyżkę 28 milionów. Podatki niestałe. których taryfa nie była zmniejszona i wykazujące wzrost 16 milionów dowodzą powrotu zwykłego biegu spraw i ulepszenia losu klas robotniczych.

Inne jeszcze owoce wydał pokój i porządek wewnętrzny. Wkładki w kasach oszczędności od 1. Stycznia 1849. r. przechodzą wypłaty o 96 milionów.

Summa biletów bankowych, która stopniowo spadła niżéj sta milionów, podniosła się i 7. b. m. przechodziła już 135 milionów franków. Znosząc przymusowy kurs banknotów, liczyliście słusznie na powrót zaufania; fakta najzupełniéj usprawiedliwiły to ważne rodporządzenie, i przy-

wrócenie pierwotnych statutów nie zmniejszyło ani wielkości ani ważności obiegu. [1]). — Jeżeli dochód z cła ucierpiał zmniejszenie, różnica pochodzi z przyczyn, które znacie i które dotykają soli i cukru kolonialnego, lecz handel nasz zewnętrzny uważany w całości zmniejszywszy się nagle w roku 1848., podniósł się szybko w roku 1849, i wzrasta coraz prędzéj. Nie biorąc na uwagę nadzwyczajnego przywozu zboża w r. 1847., przeszliśmy nawet ten rok tak pod względem wartości przywiezionych i wywiezionych towarów jak pod względem liczby i ładugi okrętów. [2])

Pobór podatków niestałych dokonywa się z dokładnością znakomitą w dn. 30. Września b. m., opóźniło się tylko trzy dwunastych, a zatém daleko mniéj niżeli w epokach najpomyślniejszych. [3])

[1]) Bilety banku głównego i pobocznych w obiegu znajdujące się: 8. Sierpnia 1850. r. 500,144,300 fr. — 7. Listopada 1850. 501,475,400 fr.

[2]) Ruch handlowy i morski z pierwszych 9ciu miesięcy 1847, 1848, 1849 i 1850. — Wartość urzędowa towarów wwiezionych i wywiezionych (handel specyalny):

w roku 1847 (po odjęciu zboża) . . 792,329,000 fr.
— 1848 « . . 689,513,000 «
— 1849 « . . 910,195,000 «
— 1850 « . . 939,388,000 « — Ogólna

liczba okrętów w r. 1847 (po odjęciu zboża) . . 21,039
— 1848 « . . 19,152
— 1849 « . . 22,486
— 1850 « . . 24,073.

Ładuga w roku 1847 (po odjęciu zboża) . . 2,482,000 beczek.
— 1848 « . . 2,235,000 —
— 1849 « . . 2,597,000 —
— 1850 « . . 2,789,000 —

Okręty francuskie (przybycie i odpływ): w roku 1847 10,610, w r. 1848. 9238, w r. 1849. 11,081, w r. 1850. 11,409,

[3]) Wysokość poboru podatków stałych w porównaniu od r. 1845 —1850 w dniu 30. Września:

Lata.	wysokość podatku.	wysokość wypłacona.	stosunek opóźnienia.
1845	415,400,000	255,900,000	$\frac{16}{100}$ z 12″
1846	418,100,000	260,700,000	$\frac{70}{100}$ —
1847	422,800,000	262,800,000	$\frac{52}{100}$ —
1848	431,000,000	240,400,000	$\frac{1}{12}$ $\frac{31}{100}$″
1849	436,900,000	291,400,000	$\frac{70}{400}$ —
1850	431,400,000	288,200,000	$\frac{33}{100}$ —

Te szczęśliwe zmiany w ogólnym stanie finansowym dozwolą nam w ciągu r. 1849.—1851. tojest okresie trzechletnim mimo zmniejszenia wielu ważnych opłat zbogacić kraj dwieście sześćdziesięcioma milionami prac publicznych, ulżyć najniższym klasom, odstąpić 27 milionów rolnictwu, wypłacić punktualnie wszystkie przewyżki budżetu i przybyć nakoniec (tojest nasze szczere życzenie i silna nadzieja) do utrzymania równowagi między ciężarami i dochodami państwa. Tych rezultatów dopniemy bez nadzwyczajnéj ucieczki do kredytu i bez wymagania od skarbu zbytecznych przedpłat.

Nie wątpmy o tém panowie, że kraj ocenia polepszony stan; każden mógł poznać, że finanse państwa, które w r. z. najpierwsze zajmowały opinią publiczną dzisiaj nie budzą już trwogi. Postęp ten widzę z radością, jest on nagrodą dobrego usposobienia ludności i wspólnych wysileń rządu i zgromadzenia; będzie on zachętą dla wszystkich.

Porzuciwszy szkodliwy system dwunastny tymczasowy, rząd wrócił się do zwykłych reguł. Budżet na r. 1851. uchwalony został wcześnie a na r. 1852. przedłożony będzie z początkiem roku przyszłego.

W rachunkowości publicznéj zaprowadzono udoskonalenie którego się przez długi czas domagano, jest ono korzystnie i dla skarbu i dla jego wierzycieli przyspiesza likwidacyą i wypłatę długów skarbowych i ułatwi rachunek i jego przegląd.

Wchodząc w myśl zgromadzenia, administracya przedsięwzięła i prawie dokonała reorganizacyą wszystkich okręgów poborczych. Wielka ta praca, która pociągnie za sobą stopniowo skasowanie 150 urzędów, będzie także powodem znacznéj oszczędności.

Wkrótce podane zostaną trzy projekta do prawa w przedmiotach godnych waszéj uwagi.

Jeden w interesie rolnictwa, handlu i przemysłu, ma na celu uwolnienie administracyi kanałów przez usunięcie przeszkód i odkupu akcyi. Drugi urządza ogólny skład pensyi. Trzeci domaga się od zgromadzenia środków potrzebnych do nowéj ewaluacyi dochodów ziemskich a to w celu lepszego rozdziału podatku gruntowego. Zaproponujemy wam kombinacyą, która pozostawiając coroczny dochód z podatku, ulży stopniowo przeciężonym departamentom, a nie pokrzywdzi innych.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Gnieźnie.

Dobra szlacheckie Małachowo złych miejsc I. połowa, składająca się z połowy wsi Małachowa złych miejsc, i połowy pustki Małachówki, oszacowane na 21,685 Tal. 13 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dn. 2. Stycznia 1851. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele resp. pretendentów realnych, mianowicie:
1) rodzeństwo Barbarę i Seweryne Drzewicka i sukcessorów po Elźbiecie Drzewickich,
2) Stanisława Kossowskiego,
zapozywają się niniejszém publicznie.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Rawiczu.

Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Dnia 28. Lipca 1850.

Dobra szlacheckie Gostyń I. części, w powiecie Krobskim leżące, składające się:
a. z czynszu domowego, morgowe nazwanego, przez posiedzicieli domów w mieście Gostyniu w gotowiźnie płacić się mającego,
b. z połowy placowego z jarmarków trzech w mieście Gostyniu się odbywających,
c. z renty z trzech gospodarstw w Podrzeczu, w gotowiźnie płacić się mającéj,
d. z udziału do tak nazwanéj góry zamkowéj, przy mieście Gostyniu leżącéj, z ogrodem, łąką, pastwiskiem, niemniéj i łąką i ogrodem za kościołem katolickim leżącemi,
oszacowane według taxy przez Król. Kommissyą jeneralną w Poznaniu na dniu 1. Marca r. 1849. ustanowionéj, na Tal. 6210, która to taxa wraz z wykazem hypotecznym i warunkami przedaży w Registraturze przejrzaną być może, będą
na dniu 6. Marca 1851. przed południem o godzinie 10téj
w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém przedane.

Niewiadomi z pobytu interessenci realni:
1) potomstwo Zofii z Dobrzyckich Wierzchlejskiéj, a wprawdzie dzieci i wnuki syna onéjże Felicyana Wierzchlejskiego, mianowicie:
a. dzieci Józefa Wierzchlejskiego:
aa. Aloyzy,
bb. Bogumił,
cc. Walenty,
dd. Antoni i
ee. Tekla,
b. Ignacy Wierzchlejski,
c. Faustyna z Wierzchlejskich-Mielewska,
d. Teressa z Wierzchlejskich-Wysławska,
2) hrabia Franciszek Mycielski lub jego spadkobiercy,
3) spadkobiercy Maryanny Dzieczkowskiéj:
a. Apolonia Nepomucena,
b. Teressa Ludwika Jadwiga,
c. Józefa Kalasanta,
d. Tekla Elźbieta, i
e. Michalina rodzeństwo Dzieczkowscy,
zapozywają się nań niniejszém publicznie.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj kommissyi toczą się:
a. rozseparowanie pol miejskich Wągrowieckich, powiatu Wągrowieckiego,
b. podział wspólności gruntowéj pomiędzy dobrami szlacheckiémi Nowydwór, a gruntami niektórych mieszczan w Zbąszyniu, powiatu Międzyrzeckiego,
c. separacya szczególna i podział wspólności, wynagrodzenie za prawo do drzewa i do pastwiska na boru dominialnym, urządzenie stosunków dominialnych a włościańskich, oraz okupienie ciężarów realnych w Strożewie, powiatu Chodzieskiego,
d. rozseparowanie gruntów i okupienie rent miasta Obrzycka, pow. Szamotulskiego,
e. rozseparowanie pol, podział wspólnego boru i abluicya ciążących go służebności, tudzież okupienie rent w Piotrowie, powiatu Szamotulskiego,
f. abluicya czyli okupienie robocizn i danin naturaliów, oraz podział wspólności we wsi zwanéj Friedendorf, powiatu Babimostkiego,
g. podział wspólności na polach miejskich Szamotulskich, pow. Szamotulskiego,
h. podział wspólności na polach miejskich miasta Kobylina, pow Krotoszyńskiego.

Wszystkich niewiadomych uczestników wymienionych spraw, w szczególności co do separacyi *ad a.* powiedzianéj, niewiadomych z pobytu swego
aa. Michała Wyrwińskiego, właściciela gruntu Nr. 96.,
bb. sukcessorów Augusta Dombrowskiego,
wzywając podpisana kommissya, ażeby się dla dopilnowania praw swoich w terminie na
dzień 13. Stycznia 1851.
wyznaczonym, przed południem o godzinie 11. w izbie jéj instrukcyjnéj tu w Poznaniu, u Pana Suttingera Assessora regencyjnego zgłosili; czyni to ostrzeżenie, iż w razie niestawienia się, na sprawach tych, nawet chociażby pokrzywdzonemi byli, zawsze przestać muszą, i z żadnemi już excepcyami naprzeciw tymże słuchani być nie mogą.

Poznań, dnia 19. Października 1850.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. Xięstwie Poznańskiém.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dn. 27. Listop. 1850. r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	1	14	5	1	23	4
Żyta, szefel	1	7	9	1	11	1
Jęczmienia, szefel	—	28	11	1	3	4
Owsa, szefel	—	21	6	—	23	6
Tatarki, szefel	—	26	8	1	1	1
Grochu, szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	14	—
Siana, centnar	—	20	—	—	25	—
Słomy, kopa	6	—	—	7	—	—
Masła, garniec	1	20	—	1	25	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Trall.	14	10	—	14	15	—